

Śladami uczestników – Jelczem w Himalaje

W piątek 28 lutego 2020 roku w siedzibie Związku Gmin Karkonoskich w pałacu w Bukowcu Regionalna Pracownia Krajoznawcza Karkonoszy zorganizowała spotkanie pt. Śladami uczestników – Jelczem w Himalaje.



Foto: Krzysztof Tęcza

40 lat temu w roku 1979 z Jeleniej Góry wyruszyła wyprawa mająca na celu zdobycie Annapurny Południowej. Wyprawa zapisana została w historii jako wielki sukces Polaków ale także jako wielka tragedia. Zginęło bowiem wtedy jej troje uczestników. Byli to: Jerzy Pietkiewicz, Józef Koniak i Julian Ryznar. Na szczyt weszli Krzysztof Wielicki i Kazimierz Śmieszko.

Wyprawa była podzielona na dwie grupy. Pierwsza do Indii dotarła drogą lotniczą, druga pojechała przekazanym na ten cel Jelczem. W ciągu 30 dni, jadąc przez pustynię, góry i bezdroża dotarli oni do Delhi w Indiach. Trzeba wiedzieć, że grupa zmotoryzowana powróciła do domu tą samą trasą wykorzystując owego Jelcza.

Wśród uczestników wyprawy z roku 1979 znajdował się: Jerzy Pietkiewicz, Konstanty Bałuciński, Zbigniew Czyżewski, Bogdan Dejnarowicz, Roman Hryciów, Józef Koniak, Jerzy Pietrowicz, Julian Ryznar, Wiktor Szczypka, Kazimierz Śmieszko, Marian Tworek, Krzysztof Wielicki, Ryszard Włoszczowski, Jerzy Woźnica i Marian Piekutowski.

40 lat po tym wydarzeniu syn jednego z uczestników Maciej Pietrowicz postanowił upamiętnić tamto wydarzenie i zorganizował specjalne spotkanie. Odbędzie się ono w jeleniogórskim Kwadracie. Była to okazja do przypomnienia samej wyprawy ale także do przedstawienia jej uczestników. Impreza spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem.

Maciej postanowił wtedy podjąć kolejny temat. Zdecydował o wyruszeniu śladami uczestników tamtej wyprawy. Zebrał chętnych i w kwietniu 2019 roku polecili do Indii. Dotarli do bazy, gdzie zamocowali na skale tablicę upamiętniającą tamte wydarzenia.

Po powrocie Maciej podjął następne działania. Nowa inicjatywa polega na przejechaniu tą samą trasą jaką jechali 40 lat temu uczestnicy tamtej wyprawy. Nabył Jelcza, wyremontował go, i w rocznicę kolejnej jeleniogórskiej wyprawy, tym razem na Mont Everest, która miała miejsce w 1980 roku, chce wyruszyć na trasę.



Foto: Krzysztof Tęcza

Najważniejszym jednak jest fakt, że wszystkie swoje działania chce zamieścić w szykowanym wydawnictwie. Zamieści tam także wiele informacji zawartych w zachowanych dziennikach wyprawowych i pamiętnikach pisanych przez uczestników tamtych wydarzeń.

Spotkanie w Bukowcu ma na celu przypomnienie owych wydarzeń ale także przedstawienie nowych, nieznanych do tej pory faktów. Ponieważ Maciej dotarł w międzyczasie do kolejnych uczestników tamtych wypraw chciał podzielić się z nami nowymi faktami zawartymi w otrzymanych od kolejnych członków wyprawy pamiętnikach. Poza tym Maciej sporządził zestawienie wypraw wysokogórskich organizowanych z użyciem samochodu Jelcz. Jak się okazało było ich wiele. Maciej dotarł do 14 takich wypraw. Były to wyprawy na: Noszak (1971), Lhotse (1974), Broad Peak (1975), Gasherbrum III (1975), Makalu (1978), Annapurna South (1979), Kilimanjaro (1979), Mount Everest (1980), Manaslu (1980), Annapurna (1981), Manaslu (1983), Hirnaichuli North (1985), PumoRi (1985), Cho Oyu (1986).

Dlatego też podczas spotkania wystąpił kierowca jednej z tych wypraw, pan Włodzimierz Szejnwald, który był kierowcą wyprawy z roku 1979 na Kilimanjaro. Pan Włodzimierz nie tylko omówił jak przebiegała ówczesna wyprawa ale także przedstawił z jakimi kłopotami borykali się uczestnicy wyprawy samochodowej. Nie jest to bez znaczenia zważywszy na to, że Maciej ma niebawem wyruszyć w podróż do Indii Jelczem by pokonać dystans 10 tysięcy km.

Maciej Pietrowicz zaprezentował dotychczasowe swoje dokonania w ramach założonej fundacji. Pokazał film z podróży po Himalajach w roku ubiegłym, kiedy to po dotarciu do bazy wyprawy z roku 1979 i odnalezieniu skały z wrytym przez Wiktora Szczypkę napisie upamiętniającym osoby, które straciły wówczas życie, zamontował tam nową tablicę. Przedstawił swój nowy projekt według którego w tym roku w rocznicę kolejnej wyprawy na Mont Everest z roku 1980 ma wyruszyć wyremontowanym Jelczem do Indii pokonując niemal tą sama trasę jak 40 lat temu. Na koniec projektu ma być wydana książka, w której zostaną zawarte opisy wszystkich podjętych przez Fundację inicjatyw oraz przedstawione pamiętniki uczestników tamtych wydarzeń.



Foto: Krzysztof Tęcza

Na zakończenie spotkania uczestnicy w nim mogli obejrzeć stojącego przed pałacem w Bukowcu Jelcza izrobić sobie pamiątkowe zdjęcia za jego kierownica.

Krzysztof Tęcza